

Maria Juda

Przywileje drukarskie jako źródło do dziejów książki

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 45, 339-354

1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria JUDA

(Lublin)

Przywileje drukarskie jako źródło do dziejów książki

Les privilèges des imprimeries et leur utilité dans l'étude portant sur l'histoire du livre

Historia książki, będąc jedną z dziedzin wiedzy o przeszłości, uzależniona jest od stanu ogólnego nauk historycznych i od stanu warsztatu naukowego, którym dysponują ich badacze. W warsztacie tym podstawową rolę odgrywają źródła. Z nich bowiem czerpie się informacje, które w dalszej kolejności poddawane są odpowiednim zabiegom badawczym zgodnie z celami i możliwościami danej dyscypliny. Merytoryczne i genetyczne związki, jakie łączą historię książki z naukami historycznymi, pozwalają przenieść pojęcie źródła historycznego na grunt bibliologii historycznej.¹ Źródła są podstawą opisu dziejów książki na wszystkich etapach jej egzystencji, począwszy od produkcji, poprzez rozpowszechnianie, do czytelnictwa włącznie. Wydobycie z ogromnego zasobu potencjalnych źródeł tych, które są dla danej dyscypliny najbardziej odpowiednie i reprezentatywne, w bibliologii historycznej nabiera szczególnego znaczenia. Łączy bowiem ona w sobie liczne szczegółowe, nieraz bardzo wąskie i wyspecjalizowane dyscypliny. Z uwagi na swój specyficzny charakter preferują one określone typy źródeł, najpełniej informujące o danym zjawisku, o określonym etapie egzystencji książki. Wybór odpowiedniej podstawy źródłowej wpływa nie tylko na metodykę postępowania badawczego, ale odbija się na wynikach badań, przyczyniając się do zwiększenia

¹ M. Handełsm an: *Historyka*, Warszawa 1928, s. 44; G. Labuda: *Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych*, „Studia Źródłoznawcze”, T. 1, 1957, s. 22; J. Szymański: *Nauki pomocnicze historii od schyłku IV do końca XVIII w.*, Warszawa 1983, s. 28; J. Topolski: *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 324.

albo zniweczenia ich wiarygodności. Ten niezwykle ważny problem nie znalazł do tej pory właściwego miejsca w piśmiennictwie naukowym, nie zawsze jest dostrzegany w wypowiedziach z zakresu teorii nauki o książce. Jest to wynik ogólnego stanu bibliologii historycznej, stąd coraz częściej pojawiające się w ostatnim czasie wypowiedzi z zakresu problematyki źródłoznawczej.² Problem leży nie tylko w odnajdywaniu, wykorzystywaniu i udostępnianiu nie znanych dotychczas źródeł, ale również w odczytywaniu na nowo znanych już od dawna. Wymaga to oczywiście gruntownego poznania zasobów bibliotecznych i archiwalnych wszystkich instytucji, których działalność w jakikolwiek sposób związana była z książką. Nie jest to praca możliwa do wykonania w krótkim okresie, dlatego ważne jest rozpatrywanie konkretnych źródeł ze stanowiska określonych potrzeb badawczych i rozciąganie ich na coraz szersze pole obserwacji.

Historia drukarstwa w bibliologii historycznej zajmuje szczególne miejsce, ponieważ skupia w sobie niemal całą problematykę historii książki. Podstawową kategorią źródeł dla tej dyscypliny są dokumenty archiwalne i sama książka, będąca materialnym rezultatem działań typograficznych. Wśród nie wykorzystanych dotychczas w należyтым stopniu źródeł archiwalnych do dziejów staropolskiego drukarstwa znajdują się przywileje drukarskie. Ich wielką przydatność w tym względzie zauważyli badacze dziejów książki polskiej już w XIX i na początku XX wieku. Służyły nie tylko jako podstawa do badań, ale stały się przedmiotem edycji źródłowych.³ Nowe problemy i horyzonty w badaniach nad dziejami drukarstwa polskiego skłaniają do ponownego sięgnięcia do tego źródła.

Przywilej jest dokumentem, który „stwierdza specjalne prawa, odbiegające od prawa powszechnie obowiązującego, lub też wyjmuje spod tego prawa”.⁴ Uzyskanie przywileju łączyło się z zabiegami drukarza o pozyskanie protektorów, którzy wstawiliby się za nim u wystawcy. Znajdywano ich zapewne w najbliższym otoczeniu dworu królewskiego, a więc u osób zajmujących urzędy koronne i nadworne oraz wśród wyższej hierarchii duchownej.

² Cykl artykułów, będących plonem konferencji naukowych poświęconych źródłoznawstwu, zamieszczonych w „Studiach o Książce”, T. 15, 1985, T. 16, 1986.

³ J. L e l e w e l : *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, T. 1–2, Wilno 1823; J. S. B a n d k i e : *Historia drukarń w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim*, Kraków 1826, T. 1–3; A. B e n i s : *Ochrona praw autorskich w dawnej Polsce*, [w:] *Pamiętnik słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1887, s. 419–503; T. W i e r z b o w s k i : *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*, T. 1: 1398–1600, Warszawa 1900, T. 2: 1526–1830, Warszawa 1910; J. P t a ś n i k : *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, Leopoli 1922.

⁴ S z y m a Ń s k i : *op. cit.*, s. 464.

Przywileje stawiały ich właściciela w korzystniejszej sytuacji prawnej w stosunku do pozostałych. Odnosi się to zwłaszcza do tych, którzy otrzymali tytuł serwitorów. Zaliczeni do służby króla, podlegali jego sądownictwu, a ściślej jurysdykcji marszałkowskiej. Ponadto serwitoriat uwalniał od wszelkiego rodzaju podatków miejskich i państwowych. Nie był to, jak się wydaje, przywilej bez zobowiązań. Odbiorca, stając w rzędzie sług królewskich czy biskupich, winien był im lojalność i posłuszeństwo, a także ponosił odpowiedzialność za rozpowszechniane drogą druku treści. Zaś przywileje wydawnicze zapewnić miały odbiorcy rynek zbytu, broniąc go przed wydaniami konkurencyjnymi. Wyznaczona w nich kara za nielegalny przedruk była nie tylko czynnikiem odstrasającym innych typografów przed tego rodzaju praktykami, ale miała stać się formą rekompensaty dla właściciela za poniesione koszty oraz formą zysku dla skarbu królewskiego, bowiem połowa tej sumy właśnie jemu przypadała. Jak się okazuje, nie był to środek zbyt skuteczny, ponieważ materiał źródłowy przynosi wiele przykładów procesów o nielegalny przedruk. Wylania się zatem w tym miejscu problem skuteczności prawnej przywilejów.⁵

Klauzule zabraniające wydawania dzieł przeciwnych wierze katolickiej, dobrym obyczajom i prawom państwowym zdają się wskazywać na cenzorską funkcję tych dokumentów. Uzupełniały więc działania w tym względzie Kościoła i Akademii Krakowskiej, których spory kompetencyjne powodowały obniżenie ich skuteczności.

W piśmiennictwie, którego obecność na staropolskim rynku wydawniczym wspierana była przywilejami, wyodrębnić można kilka działów. Będą to: książki liturgiczne, druki urzędowe, literatura religijna, literatura piękna z włączeniem tzw. literatury popularnej, literatura związana z rozwojem poszczególnych nauk i oświaty oraz prasa. Obraz każdego z nich jest efektem wielu zjawisk, jakie zachodziły w życiu Kościoła i państwa polskiego w okresie od XV do XVIII w.

Na ogromnym terytorium państwa polsko-litewskiego mieszkali wyznawcy różnych religii. Już w XIV w. Polska stała się państwem dwuwyznaniowym, w którym współżyli katolicy i prawosławni na Rusi, których organizacja kościelna została prawnie uznana przez państwo w 1458 r.⁶ Wobec prawnego istnienia dwóch organizacji kościelnych: katolickiej i prawosławnej, ich dostojnicy mieli prawo wydawania dokumentów prawnych, w tym przywilejów drukarskich.

⁵ Ponadto w przywilejach władz kościelnych wyznaczane są kary przewidziane przez kodeks prawa kanonicznego, np. ekskomunika.

⁶ *Historia państwa i prawa Polski*, T. 2: *Od połowy XV wieku do 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1966, s. 85.

Władze Kościoła katolickiego wystawiały przywileje na druk i sprzedaż książek liturgicznych, kościelnych druków urzędowych oraz książek religijnych. Przedmiotem przywilejów były najczęściej *Mszal* i *Brewiarz*. Dokumenty te, będąc efektem zabiegów drukarzy i nakładców o zagwarantowanie sobie rynku zbytu na tego rodzaju wydawnictwa, stały się również ważnym instrumentem w ręku Kościoła w dziele reformy i unifikacji liturgii. Proces ten, zapoczątkowany jeszcze w XIII w. uznaniem przez papieża Mikołaja III *Mszalu rzymskiego* za jedynie obowiązujący⁷, został uwieńczony ogłoszeniem przez papieża Piusa V bullą *Quod a nobis* nowego *Brewiarza*⁸, a w dwa lata później ogłoszony został bullą *Quod primum* nowy *Mszal*.⁹ Poprzedziły je działania o charakterze lokalnym, których rezultatem były poprawiane i na nowo opracowywane brewiarze i mszały diecezjalne, zachowujące jeszcze wiele sobie właściwych, uświęconych zwyczajem odrębności obrzędowych, tekstowych bądź kalendarzowych. Te ogólnokościelne tendencje znalazły zrozumienie wśród hierarchii Kościoła polskiego. Materialnym rezultatem tych działań były nowe wydania mszałów i brewiarzy. W interesie Kościoła leżało, aby były one zgodne z jego wolą, aby była zachowana kanoniczność tekstu liturgicznego. Zapewniały to, jak się zdaje przywileje, których odbiorcy byli odpowiedzialni za jego poprawność. Druk książek liturgicznych wymagał nie tylko wysokich nakładów finansowych, ale także szerokich możliwości technicznych drukarni i dużych umiejętności jej właściciela. Stąd wybór drukarzy i nakładców tego rodzaju wydawnictw nie mógł być przypadkowy. Wybierano po prostu najlepszych, a takim niewątpliwie w historii drukarstwa polskiego na początku XVI w. był Jan Haller, który skupił w swym ręku największą liczbę przywilejów i najszersze uprawnienia w tym zakresie.¹⁰ Po jego śmierci brewiarze i mszały dla polskich diecezji drukowane były w oficynach zagranicznych.

Surowe postanowienia Piusa V odnośnie do *Mszalu* i *Brewiarza* spowodowały scentralizowanie ich produkcji przez oficyny zagraniczne: włoską Pawła Manucjusza i niderlandzką Krzysztofa Plantina, zagwarantowaną przywilejami papieskimi.¹¹ Mimo to, nieobce były w tym czasie drukarzom polskim myśli o wskrzeszeniu i podtrzymaniu tej prężności wydawniczej, jaką obserwowaliśmy w warsztatach krakowskich na początku XVI stulecia.

⁷ A. Nowowiejski: *Encyklopedia kościelna*, T. 3, s. 62.

⁸ *Encyklopedia katolicka*, T. 2, Lublin 1985, szp. 1061.

⁹ *Codicis iuris canonici*, Romae 1923, vol. 1, nr 135.

¹⁰ Przywileje od kard. Fryderyka Jagiellończyka, bp. wrocławskiego Jana Turzona, arcybp. gnieźnieńskiego Andrzeja Róży Boryszewskiego, dwukrotnie od bp. krakowskiego Jana Konarskiego, Zygmunta Starego i kapituły krakowskiej.

¹¹ C. Clair: *Christopher Plantin*, London 1960, s. 88–89.

Szczególnie widoczna jest w tym względzie aktywność Jana Januszowskiego, tym bardziej że jego warsztat drukarski, stojący na poziomie europejskim był do tych zadań przygotowany. Jego zabiegi o pozwolenie druku książek liturgicznych, uwieńczone przywilejami królewskimi¹² i zapewnieniami pomocy materialnej ze strony władz kościelnych, nie zostały jednak w pełni wykorzystane, zapewne nie tylko z uwagi na trudności finansowe, na które skarżył się drukarz¹³, ale na przeszkodzie stały najprawdopodobniej postanowienia soboru trydenckiego. Wymowny w tym względzie jest fakt, że po decyzjach soborowych nie wydrukowano na ziemiach polskich zreformowanego *Mszалу i Breviarza*, chociaż wydawano na nie przywileje.¹⁴ Nie oznacza to zaniku liturgicznego drukarstwa polskiego, zmieniły się tylko jego formy. Powstał bowiem nowy typ wydawnictw, jakim były patronały mszalne i brewiarzowe. Wydawnictwa te, świadectwo minionych odrębności kalendarzowych w obchodzeniu świąt, były dość często, choć nie wyłącznie, drukowane w oficynach krajowych.¹⁵ W połączeniu z łatwo dostępnymi, centralnie drukowanymi za granicą mszałami i brewiarzami, stanowiły ich dopełnienie.

Przywileje polskich władz kościelnych dotyczyły także innych, niezbędnych do sprawowania kultu publicznego książek liturgicznych, jak: antyfonarze, graduały, agendy (po soborze trydenckim zmieniły nazwę na rytuały).¹⁶ Tłoczone były w polskich oficynach niemal do końca istnienia Rzeczypospolitej szlacheckiej. Nie stały tutaj na przeszkodzie obligatoryjne zarządzenia Stolicy Apostolskiej, a brano pod uwagę lokalne potrzeby Kościoła i możliwości techniczne warsztatów drukarskich.

¹² Stefania Batorego i Zygmunta III (Ptaśnik: *Cracovia...*, nr 709, id.: *Nowe szczegóły do drukarstwa i księgarstwa w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 38, 1924, s. 90–91.

¹³ S. Bodniak: *W oficynie architypografa. Rzecz o kłopotach Januszowskiego*, „Silva Rerum”, T. 5, 1930, s. 138–143.

¹⁴ Otrzymali je Jan Januszowski (por. przyp. 12) i Andrzej Piotrkowczyk (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2, nr 129). T. Wierzbowski i K. Estreicher odnotowują, że wydrukowano w oficynie A. Piotrkowczyka w 1607 r. *Missale Cracoviense*, ale wobec braku zachowanych egzemplarzy przypuszcza się, że było to tylko *Proprium* (W. Schenk: *Z dziejów liturgii w Polsce*, Lublin 1969, s. 148). Natomiast wydanie w oficynie Łazarzowej w r. 1587 *Missale Varmiense* (Estr. XX, 279) mogło dojść do skutku nie tylko ze względu na pomoc bp. Marcina Kromera, ale nie było ku temu również przeszkód prawnych. W bulli *Quo primum* stwierdza się, że w dalszym ciągu mogą być używane stare mszały diecezjalne, ale tylko te, które w nie zmienionej formie służyły do liturgii przez ostatnie 200 lat. I właśnie ten warunek spełniało *Missale Varmiense*.

¹⁵ M.in. w oficynie Krzysztofa Schedla (Estr. XIV, 411).

¹⁶ Otrzymali je: J. Januszowski, A. Piotrkowczyk (*Synodus provincialis Gnesnensis Provinciae... anno Domini 1628... celebrata*, Cracoviae, A. Petricoviae, 1629, k. 2v–3r. BN XVII 3.2112.); Jerzy i Mikołaj Schedlowie (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2, nr 129).

Problem ten dał znać o sobie, chociaż znacznie później, również w Kościele wschodnim. Odpowiedzią na katolicki program reformy liturgii były działania podjęte przez Piotra Mohilę w Kijowie. Opierając się na starych greckich i słowiańskich rękopisach oraz drukach, a także biorąc pod uwagę naukę zawartą w katolickiej sakramentologii, dokonał bardzo dokładnej analizy tekstów, której efektem były na nowo wydane i poprawione dwie księgi: *Służebnik* i *Trebnik*. Cieszyły się uznaniem również unitów.

Program reformy ksiąg liturgicznych w Kościele wschodnim stawał się coraz bardziej konieczny w związku z latynizacją tego Kościoła, zapoczątkowaną unią brzeską w r. 1596. Tutaj, jak się wydaje, należy upatrywać przyczyny działań niektórych biskupów unickich (Cypriana Żochowskiego, Józefa Szumlańskiego, Atanazego Szeptyckiego), zmierzających do opracowania i opublikowania nowych ksiąg, zgodnie z zaleceniami synodu prowincjonalnego z r. 1647¹⁷ oraz Synodu Zamojskiego z 1720 r.¹⁸, którego postanowienia inspirowane były ustawodawstwem trydenckim. Efektem tego procesu było również pojawienie się cenzury, którego to zjawiska, z uwagi na duży udział świeckich, nie obserwujemy w Kościele prawosławnym.¹⁹ W rezultacie, w kręgu zainteresowań hierarchii kościelnej, również katolickiej, coraz częściej pojawiała się książka liturgiczna bizantyńsko-słowiańska. Ich efektem były przywileje zezwalające na druk tych książek i organizowanie nowych warsztatów typograficznych, najczęściej pozostających w ręku zakonu bazylińskiego, z prawem wydawania książek w języku ruskim.²⁰ Miały one na celu złamanie monopolu wydawniczego w tym zakresie, pozostającego w ręku lwowskiego bractwa stauropigialnego. Zezwolenie na prowadzenie drukarni otrzymało bractwo od patriarchy antiocheńskiego Joachima, którego przyjazd do Polski wiązał się z programem reformy znajdującego się w głębokim upadku Kościoła ruskiego. Miało sprzyjać temu m.in. rozwijanie działalności wydawniczej we własnych oficynach. Sprawa ta nabrała jeszcze większego znaczenia w momencie, gdy prawosławie stało w obliczu zagrożenia ze strony unitów. W konsekwencji produkcja wydawnicza Drukarni Stauropigialnej nastawiona była na zaspokojenie potrzeb wyznaniowych Kościoła prawosławnego, co też czyniła,

¹⁷ E. Likowski: *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, T. 1, Warszawa 1906, s. 48.

¹⁸ L. Bieńkowski: *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, T. 2: *Wiek XVI-XVIII*, Kraków 1970, s. 881.

¹⁹ M. Pidlypczak-Majerowicz: *Bazylianie w Koronie i na Litwie. Szkoły i książki w działalności zakonu*, Wrocław 1986, s. 114.

²⁰ Metropolitów lwowskich Stanisława Grochowskiego i Mikołaja Krasnowskiego, założenie drukarni w Uniowie, Poczajowie i Supraślu.

zabiegając o przywileje i broniąc ich. Nie zmienia tego stanu rzeczy fakt, że na początku XVIII w. ta sama Stauropigia lwowska uznała unię.

Potrzebę wydawania przywilejów drukarskich, jak się wydaje, zrodziła nie tylko reforma liturgii, ale również zmiany zachodzące w modelu samego Kościoła. Głęboki nurt reformy, jaki ogarnął chrześcijaństwo katolickie, a także protestanckie i prawosławne, odegrał w tym względzie bardzo ważną rolę. Reforma katolicka, zapoczątkowana o wiele wcześniej, znalazła swoje uwieńczenie w dyrektywach i normach soboru trydenckiego, który na kilka stuleci wyznaczył zasadnicze linie ewolucji i podstawy prawne społeczności katolickiej. Ważnym narzędziem reformy miały być synody diecezjalne i prowincjonalne. Uchwały soboru trydenckiego przyczyniły się do wzmożenia ruchu synodalnego w Polsce na przełomie XVI i XVII w., który zanika niemal całkowicie w połowie XVII stulecia, aby znowu odżyć z daleko mniejszym nasileniem w pierwszej połowie XVIII w. Proces ten znajduje swoje odbicie w produkcji wydawniczej polskiego ustawodawstwa synodalnego, która regulowana była zezwoleniami polskich władz kościelnych na ich publikację.²¹

Do oficjalnych druków kościelnych, poza statutami synodalnymi, należały też kalendarze liturgiczne, tzw. rubrycelle. Wydawano je na mocy zamówień lokalnych władz kościelnych kierowanych do poszczególnych drukarzy czy oficyn zakonnych, a także na podstawie przywilejów wystawianych przez biskupów i władzę państwową (te były tylko potwierdzeniem praw już nadanych przez władze kościelne).²²

Z uprawnień cenzorskich i duszpasterskich wynikały zapewne przywileje władz kościelnych na druk i rozpowszechnianie książek religijnych.²³ Podstawowy trzon tej kategorii źródeł do historii polskiego drukarstwa stanowią

²¹ Szczególną rolę w tym względzie odegrała oficyna Piotrkowczyków, wydając 8-krotnie uchwały synodów prowincjonalnych i wielokrotnie dokumentację synodów diecezjalnych.

²² Przywileje dla: F. Unglera (H. Balhak: *Miscellanea bibliographica. Druki krakowskie XVI wieku. Florian Ungler*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, T. 32, 1981, s. 53), H. Unglerowej, H. Wietora, M. i H. Scharfenbergów, B. Wietorowej (po jej śmierci przejął L. Andrysowicz), A. Piotrkowczyka (Płaśnik: *Cracovia...* nr 456, 504-509, 544; Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2, nr 129), F. Cezarego (Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego — dalej AUJ, fasc. 293 nr 6144, 6148, 6151, 6154, 6155, 6157), I.A. Hebanowskiego (Archiwum Państwowe w Krakowie, *Acta Consularia Cracoviensia* — dalej APK, ACC, vol. 475, s. 621-624), K. Różyckiego (Biblioteka Jagiellońska — dalej BJ, rkps 221, s. 109-110), J. Matjaszkiewicza (APK, ACC, vol. 477, s. 254-258).

²³ Przywileje generała dominikanów Augustianusa Pipia i Thomasa Ripolla dla F. Cezarego (AUJ fasc. 293 nr 6158, 6159) oraz polecenie arcybp. gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego i bp. krakowskiego Piotra Myszkowskiego, nakazujące klerowi kupno *Postylli* Marcina Białobrzeskiego wydanej w oficynie J. Januszkiego (Białobrzęski: *Postilla orthodoza*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1581, k. 6 r i v).

przywileje polskich władz państwowych. Obserwacja tego źródła pozwala przypuszczać, że stały się one ważnym narzędziem kształtowania ideologii i polityki wyznaniowej, kulturalnej i informacyjnej państwa, odpowiada stanowi nauki i oświaty. Jest również wynikiem zmian zachodzących w modelu państwa polskiego, a w konsekwencji w zasadniczy sposób kształtuje jego rynek wydawniczy i księgarski.

Jeđną z grup piśmiennictwa, która stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania władz państwowych, były tzw. druki urzędowe. Rozpowszechniane na specjalne zlecenie wystawcy (organów centralnych bądź partykularnych poszczególnych ziem), podlegały kontroli ich poprawności i zgodności z tekstem oryginalnym. Istotne to było nie tylko w odniesieniu do egzemplarzy rozsyłanych po grodach, ale również przeznaczonych dla prywatnego nabywcy. W celu zapobieżenia pojawianiu się na rynku tekstów urzędowych niezgodnych z oryginałem władze państwowe nadają poszczególnym drukarzom, a później drukarniom zakonnym przywileje na druk i rozpowszechnianie tego rodzaju publikacji. Tym samym ich właściciele są odpowiedzialni za poprawność tych tekstów. Odpowiedzialność ta wzrastała tym bardziej, że otrzymywali także przywilej serwitoriatu, dzięki któremu podlegali jurysdykcji marszałkowskiej i korzystali z przywilejów, jakie przysługiwały dworzanom królewskim. Proces ten na przestrzeni od XVI do XVIII w. przebiega z różnym nasileniem. Charakterystyczne jest to, że przywileje pojawiają się w momencie, kiedy poszczególni władcy dążą do centralizacji władzy, znikają wtedy, gdy następuje decentralizacja.²⁴ Wynika

²⁴ Zjawisko to ilustrują następujące przywileje: Zygmunta Starego dla H. Wietora z 1523 lub 1524 r. (*Drukarze dawnej Polski*, T. 1, cz. 1: *Małopolska*, Wrocław 1983, s. 330), Zygmunta Augusta dla M. Scharfenbergera z 25 sierpnia 1570 i dla tegoż Stefana Batorego z 22 lutego 1577 r. (*Wierzbowski: op. cit.*, T. 1, nr 254, 310), Zygmunta III dla J. Januszowskiego z 18 kwietnia 1590 r. (*Ptaśnik: Nowe szczegóły...*, s. 90-91), tegoż dla A. Piotrkowczyka z 23 lipca 1615 r. (*AUJ fasc. 293 nr 6133*), J. Rossowskiego z 12 lipca 1624, A. Piotrkowczyka z 6 marca 1625 r. potwierdzony przez Władysława IV 15 marca 1633, 25 stycznia 1644 i 10 marca 1645 (*Wierzbowski: op. cit.*, T. 2, nr 104, 105, 116, 125, 129), a później przez Jana Kazimierza 19 maja 1649 r. i 30 czerwca 1662 r. (*AUJ dypl. perg. nr 651, 661*), Władysława IV dla P. Elerta z 12 stycznia 1643 r. i Jana Kazimierza dla wdowy po Elercie z 11 stycznia 1653 r. (*BJ rkps 221, s. 24-25, 27-28*), Jana III dla Schedlów z 27 marca 1676 r. (*Wierzbowski: op. cit.*, T. 2 nr 156), tenże dla K. Schreiberera z 6 listopada 1685 r. (*BJ rkps 221, s. 30-31*) i pijarów warszawskich z 6 października 1694 r. (*K. Budzyk: Drukarze urzędowi Rzeczypospolitej szlacheckiej, [w:] Studia z zakresu nauk pomocniczych i historii literatury polskiej*, T. 1, Wrocław 1956, s. 252), Augusta II dla Schedlów z 18 września 1697 (*AUJ dypl. perg. 687*) oraz pijarów i jezuitów lubelskich z 23 września 1701 r. i z 1703 r. (*Budzyk: op. cit.*, s. 253, 260). Znamienne w tym względzie są niektóre okresy bezkrólewia, kiedy to druki urzędowe wydawane są w oficynach nie posiadających przywileju na ich druk lub otrzymują je drukarze ubiegający się o takie prawo czy potwierdzenia na nowo swych uprawnień, np.

to po prostu stąd, że gdy państwo chce być silne, przejawia wtedy większą troskę o to, aby kontrolować. W tym przypadku takim narzędziem kontroli wydaje się być przywilej, wyznaczający sferę legalności czy nielegalności druku urzędowego.

Biorąc pod uwagę odbiorców przywilejów na druk tego rodzaju publikacji, zauważymy, że nie ma w Polsce takiej sytuacji, kiedy kancelaria królewska kieruje swoje zamówienia tylko do jednej oficyny, mającej wyłączne i stałe prawo publikacji jej dokumentów. W związku z tym nie możemy mówić o istnieniu w Rzeczypospolitej „drukarni urzędowej”²⁵, były tylko oficyny uprzywilejowane w zakresie wydawania druków urzędowych. Jest zatem przywilej efektem zmian, jakie wprowadzali, czy zamierzali wprowadzać w modelu państwa polskiego poszczególni władcy, jest instrumentem, za pomocą którego kontroluje się produkcję wydawniczą związaną bezpośrednio z tymi działaniami.

W państwie o tak złożonej sytuacji wyznaniowej, jakim była Polska, oczywistym i podstawowym postulatem było zachowanie w tej dziedzinie dużej ostrożności i dbałość o niepodniecanie łatwo rodzących się w takiej sytuacji antagonizmów. Taką postawę obserwujemy w polityce dwóch ostatnich Jagiellonów, a zwłaszcza Zygmunta Augusta, który zachowując pewien dystans wobec sporów wyznaniowych, dbał o tolerancję, a w decydującym momencie przyjął wraz z senatem na sejmie w Parczewie w r. 1564 ustalenia soboru trydenckiego.²⁶ Od tego momentu Kościół katolicki zaczyna zajmować coraz bardziej dominującą pozycję, zarazem zanika atmosfera tolerancji religijnej wolności. Rozwijana z ogromną energią wszechstronna akcja Kościoła katolickiego na polu edukacji społecznej elit i szerokich mas spowodowała wzrost katolickiej świadomości kościelnej. Realizowano to różnymi sposobami i na różnym poziomie, poprzez kazania, szkoły, śpiewy, książki drukowane itd. Jak wcześniej dla reformacji, tak teraz dla kontrreformacji książka stała się niezwykle ważnym instrumentem oddziaływania. Książka religijna katolicka stała się przedmiotem bliskiego zainteresowania władz

J. Januszowski na zlecenie kancelarii królewskiej wydaje konstytucje sejmu koronacyjnego z 1588 r. (M. Cytowska: *Bibliografia druków urzędowych XVI w.*, Wrocław 1963, s. 25), Schedlowie otrzymują 18 września 1697 r. przywilej od Augusta II, pijarzy w czasie bezkrólewia od prymasa Teodora Potockiego 5 czerwca 1733 r. (*Konfederacja generalna...*, Warszawa, Druk. Coll. Schol. Piarum, 1733, s. 61–62 BN XVIII.3.3052), a uchwały sejmu koronacyjnego Augusta III drukowane były z jego polecenia w Lipsku u M. J. Weidmana.

²⁵ Na którym to stanowisku stoi m.in. Budzyk: *op. cit.*, Cytowska: *op. cit.*, E. Triller: *Bibliografia konstytucji sejmowych XVII w. w Polsce w świetle badań archiwalnych*, Wrocław 1963.

²⁶ J. Kłoczowski: *Chrześcijaństwo polskie XVI–XVIII w.*, [w:] *Kościół w Polsce*, T. 2: *Wiek XVI–XVIII*, Kraków 1969, s. 21.

kościelnych i państwowych. Od schyłku XVI w. aż po wiek XVIII stanowi jeden z głównych działów polskiej produkcji wydawniczej. Ciesząc się dużym zainteresowaniem odbiorców, jest intratnym przedsięwzięciem dla drukarzy i wydawców.²⁷ Zasadniczą siłą i narzędziem katolickiej reformy potrydenckiej stał się kler świecki, a przede wszystkim zakonny. Prężnie działające oficyny zakonne, zwłaszcza pijarów i jezuitów, których podstawowym zadaniem było tłoczenie wydawnictw o treści religijnej, znalazły szerokie poparcie władz.²⁸ Obraz ten uzupełniały drukarnie karmelitów, cystersów, franciszkanów czy paulinów w Częstochowie.

²⁷ Zygmunta Starego z 10 lutego 1527 dla H. Wietora (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 1, nr 61), Zygmunta Augusta z r. 1552 dla dziedziców M. Scharfenberga (S. Bodniak: *Przywilej królewski dla dziedziców Marka Scharfenberga z 1552 r.*, „Silva Rerum”, 1928, T. 4, s. 24), tegoż dla J. Patruusa z 14 marca 1555 r., Stefana Batorego z 28 grudnia 1579 dla J. Wolraba (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2, nr 19,46), tegoż dla A. Piotrkowczyka z 22 sierpnia 1585 r. (AUJ fasc. 293 nr 6131), Zygmunta III dla J. Januszowskiego (Płaśnik: *Nowe szczegóły...*, s. 90–91), tegoż dla A. Piotrkowczyka z 21 maja 1612 r. (AUJ fasc. 293 nr 6130), tegoż dla J. Rossowskiego z 12 lipca 1624 r. i A. Wosińskiego z 15 grudnia 1627 r. (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2 nr 104, 108), Władysława IV dla W. Piątkowskiego z 4 kwietnia 1635 r. (Archiwum Główne Akt Dawnych, Metryka Koronna — dalej AGAD, MK, vol. 180, f. 488), dla A. Piotrkowczyka z 10 marca 1645 r. (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2 nr 129) potwierdzone przywilejami Jana Kazimierza z 19 maja 1649 r. i 30 czerwca 1662 r. (AUJ, dypl. perg. nr 651, 661), dla L. Kupisza z 29 listopada 1646 r. (APK, ACC, vol. 462, s. 1443–1444), dla J.A. Gorczyzna z 12 stycznia 1647 r. (*ibid.*, s. 1379–1380), Jana Kazimierza dla F. Cezarego z 13 lutego 1649 r. (AUJ, dypl. perg. 650), dla K. Bertutowiczowej z 30 lipca 1658 r. (AGAD, MK, vol. 201, f. 1r–2r), dla W. Siekielowicza z 8 grudnia 1664 r. (APK, ACC, vol. 466, s. 22–23), Jana III dla Schedlów z 27 marca 1676 r. (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2, nr 156) potwierdzony przez Augusta II (AUJ, dypl. perg. 687), dla F. Cezarego z 27 lipca 1681 r. (tamże, fasc. 293 nr 6150) potwierdzony przez Augusta II 20 października 1697 r. (tamże, fasc. 293 nr 6153), Augusta II dla I.A. Hebanowskiego z 7 kwietnia 1713 r. i dla J. Matjaszkiewicza z 7 września 1729 r. (APK, ACC, vol. 475, s. 621–624, vol. 477, s. 254–258).

²⁸ Drukarnia jezuitów w Kaliszu — przywileje: Augusta II z 19 listopada 1697 r. (K. Bielska: *Drukarnstwo kaliskie, jego dzieje i dorobek do upadku Rzeczypospolitej*, „Roczniki Biblioteczne”, 1962, R. 6, z. 3, 4), Augusta II z 18 maja 1742 r. (AGAD, Księgi Kanclerskie — dalej KK, vol. 105, s. 240–241), Drukarnia jezuitów w Warszawie: Augusta III z 17 grudnia 1734 r. oraz z 22 listopada 1735 r., 16 stycznia 1737 r. i 5 września 1757 r. (AGAD, MK, vol. 259 f. 53r–54r, 233, vol. 225 f. 340, KK, vol. 10, s. 1035–1037), Drukarnia jezuitów w Poznaniu: Augusta III z 30 marca 1739 r. (J. K. Rubinkowski: *Janina zwycięskich tryumfów...*, Poznań, Druk. Coll. Soc. Jesu, 1739, BUW 4.1.3.4.) i 18 października 1760 r. (AGAD, KK, vol. 17, s. 550–551), Drukarnia jezuitów w Lublinie: Augusta III z 3 grudnia 1746 r. (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2, s. 115), Drukarnia jezuitów w Sandomierzu: Augusta II z 24 listopada 1724 r. (*ibid.*, s. 113). Drukarnia pijarów w Warszawie oddziedziczyła wszystkie przywileje drukarni poelertowskiej. Oprócz tego otrzymała szereg nowych: Augusta III z 17 grudnia 1734 r., 28 lutego 1739 r., 16 listopada 1754 r., 16 sierpnia 1757 r. (AGAD, MK, vol. 225 f. 122, vol. 259 f. 225r–226r, vol. 230 f. 117 r. Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2, s. 116).

Książka religijna na staropolskim rynku wydawniczym była wynikiem silnej pozycji Kościoła katolickiego, a także polityki wyznaniowej państwa skierowanej ku katolicyzmowi. W przywilejach drukarskich, które w dużym stopniu kształtowały ten rynek, nie znalazły miejsca utwory reformacyjne, nie obdarzane były nimi oficyny pracujące na rzecz wyznań protestanckich. Nie zmienia tego stanu rzeczy fakt, że otrzymali takowe niektórzy różnowierczy drukarze gdańscy,²⁹ bowiem ich wystawcy byli zmuszeni wobec różnych innych okoliczności uznać uprawnienia i swobody religijne Gdańska.

Piśmiennictwo z zakresu literatury jest kolejnym działem staropolskiej produkcji typograficznej, której wydania były opatrzone formułą *cum gratia et privilegio*. Obecność na rynku wydawniczym dzieł określonych autorów stanowi o zapotrzebowaniu na nie ze strony odbiorcy, a także jest rezultatem działań władz, starających się w odpowiedni sposób kształtować gusty czytelnicze, jest także odbiciem aktualnego stanu kultury literackiej, a w konsekwencji ogólnego stanu kultury polskiej. Twórczość pisarska rodzimych autorów, a także dzieła pisarzy obcych tłumaczonych na język polski, propagując określone treści, kształtowały nie tylko postawy ideowe ich czytelników, ale przygotowywały również dogodny grunt dla głębszych zmian, będąc zarazem ich efektem. Stała obecność na rynku wydawniczym utworów literackich najwybitniejszych przedstawicieli polskiego i europejskiego Odrodzenia w XVI i na początku XVII w. była możliwa dzięki popytowi na nie oraz poparciu władz, udzielających drogą przywileju prawa ich druku.

Odmienne przedstawia się rynek wydawniczy drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII w. Opanowany przez oficyny zakonne, zapełniony był przez liczne druki okolicznościowe, zwłaszcza panegiryki i utwory religijne. Obraz ten starały się zmienić oficyny mieszczańskie, wydając dzieła autorów starożytnych (Wergiliusza, Owidiusza, Ezopa, Cyserona) oraz bardzo popularną w tym czasie literaturę pamiętnikarską.³⁰ Nie zmienia to ogólnego stanu życia literackiego i kulturalnego tego okresu, osłabionego najpierw długotrwałymi wojnami, a później stanem ogólnego zacofania Polski w stosunku do rozwiniętych krajów zachodnioeuropejskich, tym bardziej że były to wydania nieliczne.

Duch reform, jaki ogarnął całą Rzeczpospolitą już w latach czterdziestych XVIII w., w całej pełni rozkwitł za panowania Stanisława Augusta

²⁹ Przywileje: Zygmunta III dla J. Rhode z 26 marca 1589 r. (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2, nr 57) oraz Władysława IV dla A. Hünfelda z 1 kwietnia 1633 r. (Komeński: *Janua linguarum...*, Gdańsk, A. Hünfeld, 1637 BN XVII z. 319).

³⁰ Zygmunta III dla A. Wosińskiego z 15 maja 1627 r., Jana III dla Schedlów z 27 marca 1676 r., Augusta II dla I.A. Hebanowskiego z 7 kwietnia 1713 r. i J. Matjaszkiewicza z 7 września 1729 r. (por. przyp. nr 28).

Poniatowskiego. Znalazł swoje odbicie w postępowej polityce wydawniczej, której rezultatem były dzieła oryginalne i tłumaczone, przenoszące na grunt polski idee oświeceniowego ruchu umysłowego. Niezwykle doniosłe stało się udostępnienie czytelnikowi polskiemu dzieł pisarzy francuskiego Oświecenia. Pojawiła się nowożytna powieść zarówno zachodnioeuropejska, jak i rodzima, służąca nowym ideom światopoglądowym, społecznym i artystycznym. Król w pełni doceniał rolę, jaką w procesie rozwoju kultury spełniają artyści, uczeni, literaci oraz ludzie związani z produkcją i rozpowszechnianiem książki. Zabezpieczał więc stronę prawną ich działalności licznymi przywilejami, mając tym samym wpływ na kształt repertuaru wydawniczego warsztatów typograficznych.³¹ Ten zaś w porównaniu z okresem wcześniejszym przybrał świecki charakter, przyczyniając się w efekcie do formowania zlaicyzowanej kultury w kraju.

Z ogólnym stanem kultury związany jest rozwój nauki i oświaty, a ten z kolei znajduje swoje odbicie w piśmiennictwie naukowym i pedagogicznym. Pełny rozkwit polskiej nauki, przypadający na okres od początku XVI w. do lat siedemdziesiątych tego stulecia, odnotowuje niemal w każdej gałęzi wiedzy osiągnięcia. Coraz silniejsze wpływy irracjonalizmu od lat siedemdziesiątych, przyjęcie przez szlachtę ziemiańskiego trybu życia oraz osłabienie mieszczaństwa powodują nawrót do tradycjonalizmu. Niemniej jednak część nauk stara się utrzymać wysoki poziom: historia, wojskowość, matematyka, filologia. Prace najwybitniejszych przedstawicieli tych gałęzi nauki m.in. A. Gwagina, P. Piaseckiego, M. Miechowity, R. Heidensteina, M. Bielskiego, J. Tarnowskiego, J. Brożka, G. Knapskiego są przedmiotem licznych przywilejów,³² świadcząc tym samym o ich długotrwałej aktualności i wartości. W innych gałęziach wiedzy obok nurtu naukowego rozwijał się nurt popularyzatorski. Z potrzeb dnia codziennego wyrastały prace z dziedziny prawa, przybierając charakter czysto użytkowy. Składały się na nie zarówno podręczniki prawa miejskiego, jak i systematyczne ujęcia prawa polskiego.³³ To samo dotyczy geografii, przyrody, medycyny, rolnictwa.

³¹ Zestaw (choć niekompletny) tych przywilejów: Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2, s. 113–125.

³² Zygmunta Starego z 19 sierpnia 1519 r. i 21 października 1521 r. dla J. L. Decjusza (Ptaśnik: *Cracovia...*, nr 215, 227), Stefana Batorego z 28 lipca 1578 r. dla J. Januszowskiego (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2, nr 37), dla P. Szczerbica z 13 sierpnia 1578 r. (AGAD, MK, vol. 117 f. 171), Zygmunta III dla J. Bielskiego z 1597 r. (Ptaśnik: *Cracovia...*, nr 802), Jana Kazimierza dla F. Cezarego z 13 lutego 1649 r. (AUJ, dypl. perg. 650), Michała Korybuta dla J. Heidensteina z 21 kwietnia 1671 r. (R. Heidenstein: *Rerum polonicarum*, Frankfurt nad Menem, J. Andreae, 1672, BN XVII 471).

³³ Zygmunta Augusta dla L. Andrysowicza z 3 kwietnia 1558 r. (B. Groicki: *Artykuły prawa magdeburskiego*, Kraków, L. Andrysowicz, 1560, BN XVI.Qu 84, k.b₂-b₃), dla

I tutaj, podobnie jak w sferze życia literackiego, ożywienie przynoszą prądy oświeceniowe. Rozwój wielu dyscyplin wiedzy z zakresu nauk przyrodniczych, społecznych, technicznych znajduje swój wyraz w wydawnictwach encyklopedycznych, podręcznikowych, popularyzatorskich, tłumaczonych i oryginalnych. Dzięki działalności Komisji Edukacji Narodowej, która doprowadziła do zeświecczenia oświaty i jej upowszechnienia, nauka uzyskała dogodne warunki rozwoju, a rynek wydawniczy i księgarski nie mógł pozostać obojętny na te zmiany.³⁴

Szkola, będąc czynnikiem świadomego i programowego oddziaływania na społeczeństwo, jest instytucją kształcąca dla potrzeb życia i pełniącą służebną rolę wobec tych warstw społecznych, które miały do niej dostęp. Gramatyczno-retoryczne szkoły staropolskie kładły nacisk na wyrobienie umiejętności posługiwania się małymi formami twórczości okolicznościowej, na które istniało największe zapotrzebowanie społeczne. Szlachta i mieszczaństwo oczekiwały od szkół wykształcenia typowo humanistycznego, które było dobrym przygotowaniem do działalności publicznej i otwierało drogę do uczestnictwa w kulturze. Niezbędna była zatem znajomość łaciny i języka ojczystego oraz opanowanie stylistyki i metaforyki używanej w różnych gatunkach i rodzajach twórczości.³⁵ Oświeceniowe zmiany w sy-

drukarni Akademii Zamojskiej z 12 lipca 1601 r. (Jaskier: *Ius municipalis...*, Zamość, Druk Akad. 1602, BUW Sd 714.149), Jana Kazimierza dla E. Schrodera z 20 listopada 1667 r. (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2 nr 151), Jana III dla M. Ładowskiego z 21 lutego 1681 r. (Ładowski: *Konstytucje koronne...*, Warszawa, Druk. Coll. Schol. Piarum, 1685, Estr. XXI, 22), Augusta II dla S. Kozuchowskiego z 18 listopada 1727 r. (Kozuchowski: *Konstytucje, statuta...*, Mokrzyk, 1732 BUW 142890), Augusta III dla M. Żalaszowskiego z 11 czerwca 1740 r. (AGAD, MK, vol. 259 f. 279), dla drukarni jezuickiej w Warszawie (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2 s. 115), dla pijarów z 10 grudnia 1754 r. (AGAD, MK vol. 230 f. 115–117), dla M. Gliszczyńskiego z 27 czerwca 1753 r. (M. Gliszczyński: *Compendium legum...*, Kalisz, Druk. Coll. Soc. Jesu, 1754, BUW 6.9.12.11), dla jezuitów w Przemyślu z 15 listopada 1760 r. (Groicki: *Porządek sądów...*, Przemyśl, Druk. Coll. Soc. Jesu, 1760 BUW 6.9.11.54), Stanisława Augusta dla M. Grölla z 4 maja 1781 r. (AGAD, KK, vol. 70 cz. 4, s. 128–129).

³⁴ Wskazują na to tytuły dzieł zamieszczone w tekstach przywilejów.

³⁵ Stąd przywileje na wielojęzyczne słowniki: M. Volckmara — Zygmunta III dla J. Rhode z 30 sierpnia 1594 r. (M. Volckmar: *Dictionarium trilingue...*, Gdańsk, J. Rhode, 1596 BUW 4.292.46), J. Mureliusa — tegoż dla A. Wosińskiego z 15 grudnia 1617 (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2 nr 108), G. Knapskiego — tegoż dla F. Cezarego z 7 października 1631 r. (G. Knapski: *Thesauri polono-latino-graeci*, Kraków, F. Cezary, 1632) potwierdzony przez Jana Kazimierza 13 lutego 1649 r. i Augusta II 20 października 1697 r. (AUJ, dypl. perg. 650, fasc. 293 nr 6153), tegoż dla I. A. Hebanowskiego z 7 kwietnia 1713 r. (APK, ACC vol. 475, s. 621–624), Stanisława Augusta dla jezuitów w Kaliszu z 28 lipca 1769 r. i dla M. Grölla z 6 września 1779 r. (AGAD, KK, vol. 47 cz. 3, s. 125–126, vol. 59 cz. 4, s. 216–217) oraz podręczniki do nauki gramatyki: E. Alvareza — Władysława IV dla A. Piotrkowczyka z 10 marca 1645 r., Augusta III dla drukarni

stemie nauczania, który z religijnego stał się ogólny, zawierały w sobie to, co znamionowało nowoczesne szkolnictwo, którego symbolem była działalność Komisji Edukacji Narodowej, również na polu drukarstwa. Nowe podręczniki szkolne tłoczyły ponadto drukarnia pijarów i Korpusu Kadetów.

Nowym gatunkiem piśmiennictwa, który pojawił się na rynku wydawniczym w XVI w., była prasa. Stała się ona podstawowym narzędziem upowszechniania informacji. Pojawienie się prasy periodycznej wiąże się z zupełnie nowym zjawiskiem społecznym — zapotrzebowaniem na ciągły dopływ informacji, który z kolei w nowy sposób kształtuje umysłowość i opinię czytelnika. Dlatego prasa uznana została za ważny element polityki informacyjnej państwa. Należało zatem zadbać o to, aby informacje przekazywane przez prasę były zgodne z intencjami władzy. Zapewniały to przywileje, gwarantujące w licznych przypadkach wyłączność publikowania gazet informacyjnych na terenie części czy całego kraju, wystawiane dla jednego tylko wydawcy, tzw. przywileje *cum iure exclusivo*.³⁶ Sytuacja zmienia się tylko w burzliwym okresie Sejmu Czteroletniego, kiedy to w Warszawie poczęło ukazywać się kilka rywalizujących ze sobą gazet informacyjnych, ale pod koniec r. 1792 następuje powrót do stanu poprzedniego.

Uniwersytety, jako ośrodki nauki i wiedzy, w pełni doceniały wartość słowa pisanego. W aktach erekcyjnych większości uniwersytetów europejskich *scriptores et stationarii* zaliczani są do społeczności uniwersyteckiej. Odnosi się to także do Akademii Krakowskiej, której fundator Kazimierz Wielki, a później Władysław Jagiello w aktach erekcyjnych zapewniali specjalne uprawnienia pisarzom i osobom trudniącym się rozpowszechnianiem książki. Wraz z wyodrębnieniem się nowych zawodów typografa i księgarza i jednoczesnym zanikiem skryptora i stacjonariusza, właśnie na tych pierwszych przeniesione zostały przywileje przysługujące członkom Uniwersytetu.³⁷ Stawali się nimi po wpisaniu do tzw. albumu uniwersyteckiego. Zgodę na to wydawały władze Akademii, często w formie odrębnych aktów prawnych.³⁸ Podlegając władzy rektora, korzystali z szeregu przy-

jezuickich w Kaliszu i Lwowie z 6 marca 1743 r. (AGAD, KK, vol. 2, s. 359–360), tegoż dla drukarni jezuickiej w Kaliszu z 1 grudnia 1746 r. (Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2 s. 115), tegoż dla drukarni jezuickiej w Sandomierzu z 14 listopada 1757 r. (*ibid.*, s. 117).

³⁶ Wierzbowski: *op. cit.*, T. 2, s. 87, APK, ACC, vol. 472, s. 289–290, AGAD, KK, vol. 10, s. 1035–1038, vol. 51 cz. 2, s. 286–287, J. Szczepaniec: *Monopol prasowy Tadeusza Włodka w latach 1793–1796*, „Ze Skarbca Kultury” 1964, z. 16, s. 108.

³⁷ Przywilej Zygmunta Starego z 18 września 1539 r. (*Codex Diplomaticus Universitatis Cracoviensis*. Cracoviae 1884, T. 4, nr 369).

³⁸ Przywileje rektorów dla P. K. Różyckiego (BJ rkps 221, s. 49–50), S. Sławińskiego (AUJ, rkps 21: *Acta Rectoralia*, s. 626–627), F. Dziedzickiego i F. Cezarego (AUJ, fasc. 293 nr 6160, 6149).

wilejów, m.in. wolni byli od cła, dziesięcin, podatków mostowych, straży, podlegali również jurysdykcji rektora.³⁹ Akademię łączyły z drukarzami nie tylko związki natury formalnej. Powierzała ona im druk swych dzieł, czasem były to umowy jednostkowe, czasem przybierały formy trwałe.⁴⁰ Ponadto ci, którzy pracowali stale dla Akademii, cieszyli się dodatkowymi przywilejami, tym razem nadanymi przez króla. Zwolnieni byli m.in. od płacenia kontrybucji przy książkach wydawanych w swych oficynach, od dzieł sprowadzanych z zagranicy, podobnie jak wszyscy inni księgarze ponosili opłaty.⁴¹

Jak wynika z naszych rozważań, przywilej drukarski był zapewne ważnym elementem w kształtowaniu staropolskiego rynku wydawniczego. Wydaje się, że jego oblicze warunkowały nie tylko czynniki ekonomiczne, ale również ukierunkowane działania władz państwowych, kościelnych i uniwersyteckich. Kondycję ekonomiczną warsztatów typograficznych podtrzymywały zarówno uprawnienia z tytułu godności drukarza królewskiego, biskupiego czy uniwersyteckiego, jak i rzeczywiste zapotrzebowanie ze strony odbiorcy, które jednak w wielu dziedzinach było takie, że nie zwracało wydawcy kosztów druku. Stąd źródeł przywilejów należy upatrywać w zmianach zachodzących w modelu państwa i Kościoła oraz cenzurze, będącej istotnym narzędziem kształtowania ich ideologii i całej polityki. Ponadto pozwalają przyjrzeć się statusowi prawnemu typografii staropolskich, a także kontaktom, jakie łączyły ich właścicieli z przedstawicielami różnych władz. Wobec wielu luk, jakie występują w polskim piśmiennictwie bibliologicznym, dotyczącym dziejów drukarstwa w Polsce od XV do końca XVIII stulecia, wykorzystanie przywilejów drukarskich pozwoli na omówienie szeregu nie wyjaśnionych dotychczas problemów.

RÉSUMÉ

Les privilèges des imprimeries appartiennent à ce groupe des sources qui n'étaient pas exploités à fond dans les études portant sur l'histoire du livre de la Vieille-Pologne. Les droits particuliers attachés à certains imprimeurs les mettaient dans des situations avantageuses. D'autre part, ils étaient soumis, par une dette de reconnaissance, à leurs bienfaiteurs — institutions telles que l'Eglise, l'Etat ou les autorités universitaires qui, en exerçant leur contrôle sur les publications parues, pouvaient réaliser leurs propres buts. Un

³⁹ J. Herburt: *Statuta i przywileje koronne...*, Kraków, M. Scharfenberg, 1570, s. 386–389.

⁴⁰ Umowa o druk książek z zapisu Bartłomieja Nowodworskiego między Uniwersytetem a Łukaszem Kupiszem (AUJ, fasc. 293 nr 6165).

⁴¹ Taki przywilej nadal w r. 1650 Jan Kazimierz Piotrkowczykowi, Cezaremu i Kupiszowi (AGAD, Metryka Litewska, Dz. VII 199 IV, s. 185).

privilege d'eglise a aide le proces de la reforme dont le but etait d'uniformiser la liturgie. Dans le cas de l'Eglise catholique cet effort a ete couronne des resolutions du Concile de Trente et des decisions de Pie V concernant deux livres liturgiques les plus importants, a savoir: missel et breviaire. L'Eglise de l'Est, surtout orthodoxe, etait aussi concernee par ces modifications. Avec une latinisation de l'Eglise, ce proces devenait de plus en plus manifeste. Le modele de l'Eglise changeait aussi. Les decrets des synodes pouvaient etre publies uniquement apres un accord des autorites de l'Eglise. On apercoit une tendance pareille dans l'activite des autorites d'etat. Le privilege des imprimeries devient l'un des facteurs qui determinent une politique culturelle et informative de l'Etat. Il influait aussi sur la science en general et l'education en Pologne. C'est pourquoi il faudrait voir aussi les origines du privilege des imprimeries dans la censure.